

## Mgr inż. Tadeusz Żuczkiwicz 1934 – 2011



Tadeusz Żuczkiwicz urodził się 1 czerwca 1934 roku w Warszawie, w rodzinie inteligentnej. Ojciec Jego Stanisław był inżynierem i pełnił w okresie międzywojennym wiele odpowiedzialnych funkcji w zakładach Centralnego Okręgu Przemysłowego. Był między innymi wicedyrektorem Zakładów Starachowickich. *Towarzystwo Starachowickich Zakładów Górniczych S.A.* było jednym z najważniejszych zakładów zbrojeniowych w Polsce przedwojennej. To tu właśnie produkowano sprzęt artyleryjski dla armii polskiej, między innymi haubice polowe kalibru 100 i 155 mm, tu opanowano produkcję licencyjnych armat przeciwlotniczych 40 mm Boforsa ze Szwecji, tu wreszcie skonstruowano i wyprodukowano armaty przeciwlotnicze 75 mm. W 1939 roku dyrektorem naczelnym Zakładów Starachowickich był od lipca 1937 r. inż. Jan Dąbrowski, zaś wicedyrektorem – inż. Stanisław Żuczkiwicz.

Krótko po wojnie, bo w latach 1945–1946 był naczelnym dyrektorem Tarnowskich Azotów. Położył duże zasługi jako organizator akcji rewindykacji maszyn i urządzeń zrabowanych przez cofających się przed Armią Czerwoną Niemców. Warto wspomnieć, że *„Na podstawie list wywozowych stwierdzono, że wywieziona z Mościc aparatura znajduje się w miejscowościach Piesteritz we wschodnich Niemczech, w Linzu w Austrii, w Garking w Bawarii i na terenie Dolnego Śląska. Zaczęły się jednak komplikacje. Władze radzieckie nie chciały rezygnować ze zdobycznego dobra, nawet jeżeli poniewierano się ono na polach obok torów kolejowych. Sprawy przeciągały się. Tylko pracownicy fabryki nie próżnowali. Pozostałości wyposażenia znalezione na Dolnym Śląsku zostały przewiezione z Krystkowic do Mościc już 25 stycznia 1946 roku. (...) Rosjanie dopiero 1 lutego «przeboleli» tak wielki kawałek tupu, jakim były urządzenia Mościc i decyzją Rady Komisarzy Ludowych (?) przyznali Polsce prawo odzyskania wywiezionego polskiego (sic!) majątku.»<sup>1)</sup>*

Jako przedwojenny inżynier Stanisław Żuczkiwicz nie cieszył się zaufaniem nowej władzy i został po niecałych dwóch latach odwołany ze stanowiska. Pracował jeszcze w Mościskach do 1948 r., kiedy to naczelnym dyrektorem Azotów został mistrz stolarski Stanisław Anioł.

Rodzina Żuczkiwiczów przeniosta się do Gliwic, gdzie Tadeusz ukończył w roku szkolnym 1950/1951 V Liceum Ogólnokształcące. Wykazywał wybitne zdolności matematyczne

zostając laureatem II Ogólnopolskiej Olimpiady Matematycznej. Podczas uroczystości 60-lecia szkoły tak mówił jej dyrektor Florian Brom: *„ (...) Okolicznościową podróż rozpoczynamy w maju 1945 r., kiedy to w budynku przy ul. Górnych Wałów 29 rozpoczęła pracę II Państwowe Gimnazjum i Liceum Męskie. (...) Rok 1951. Tadeusz Żuczkiwicz, uczeń mgr Stanisławy Pankiewicz, został pierwszym w dziejach szkoły laureatem olimpiady przedmiotowej z matematyki”*.

Po maturze rozpoczął studia na Wydziale Elektrycznym Politechniki Śląskiej. Ukończył je w 1956 roku uzyskując tytuł magistra inżyniera elektryka. Pracę zawodową rozpoczął w Zakładzie Energetycznym w Gliwicach. Był później kierownikiem Rejonu Energetycznego na Podbeskidziu.

15 listopada 1958 roku ożenił się z Jadwigą Kubisz, która stała się towarzyszką Tadeusza na całe Jego życie.

Wiele lat pracował w Okręgowym Inspektoracie Gospodarki Paliwowo–Energetycznej w Katowicach, w dziale mieszczącym się w Zabrze i zajmującym się między innymi uzgadnianiem projektów zasilania w energię elektryczną zakładów przemysłowych.

Po raz pierwszy spotkałem się z inżynierem Tadeuszem Żuczkiwiczem właśnie w Zabrze. Odpowiadałem wówczas między innymi za opracowywanie tzw. warunków technicznych zasilania dużych zakładów przemysłowych z sieci energetyki zawodowej, jako że pracowałem w Dziale Studiów i Projektów Zakładów Energetycznych Okręgu Południowego w Katowicach. Tadeusz wywarł na mnie wówczas bardzo dobre wrażenie jako znakomicie zorientowany w zagadnieniach systemu elektroenergetycznego i gospodarki energetycznej. Mimo że rozmowa nasza miała dość burzliwy przebieg, ze względu na to, że każdy z nas bronił energicznie swego zdania, pozostawiła wspomnienie fachowości i uznania, także dla talentów polemicznych adwersarza.

Kolejne moje spotkanie z Tadeuszem Żuczkiwiczem trwało dłużej, jako że nawiązaliśmy owocną, trwającą wiele miesięcy współpracę w Zakładzie Sieci Rozdzielczych Instytutu Energetyki mieszczącym się wówczas w baraku pod linią 110 kV na Brynowie, dzielnicy Katowic. Zakładem kierował wówczas śp. doc. dr Stefan Sobieszczański. Kolega Żuczkiwicz pracował w tymże Zakładzie i zajmował się między innymi problematyką modelowania sieci rozdzielczych i sieci 110 kV. Ja z kolei, zatrudniony byłem w zakładzie IEn na ½ etatu i przygotowywałem wraz z zespołem specjalistów z całego kraju wytyczne projektowania sieci najwyższych napięć, współpracowałem także przy tworzeniu wytycznych projektowania sieci średnich napięć

<sup>1)</sup> Antoni Bahr, Zofia Kulpa, Rzeczpospolita Mościcka, 80 lat tarnowskich Zakładów Azotowych (1927 – 2007), Tarnów 2007  
Stanisław Żuczkiwicz, Rewindykacja urządzeń i odbudowa Zakładów Azotowych w Tarnowie, *Chemik* 1957, nr 11

wspólnie ze Stefanem Sobieszczańskim i Tadeuszem Żuczkiwiczem. Wspólną pracą z obydwoma, Stefanem i Tadeuszem, wspominam z sympatią i uznaniem dla ich wiedzy fachowej, pracowitości, zaangażowania, umiejętności nie tylko precyzyjnego rozumowania, ale i formułowania swych myśli na piśmie, umiejętności dość rzadkiej u wielu inżynierów.

Pod koniec lat siedemdziesiątych Tadeusz Żuczkiwicz zatrudniony został w Centrali Południowego Okręgu Energetycznego w Katowicach na stanowisku głównego specjalisty w Wydziale Studiów Planów Perspektywicznych. Los wówczas zetknął nas ze sobą w nowej roli, ja bowiem kierowałem wówczas pracami tego wydziału i byłem zwierzchnikiem Tadeusza. Siedzieliśmy w jednym pokoju na trzecim piętrze budynku PdOEn przy ulicy Henryka Jordana 25 w Katowicach. Wspólny pokój dawał okazję do wielu rozmów nie tylko na tematy fachowe i służbowe. Przygotowywaliśmy programy rozwojowe systemu 400, 220 i 110 kV południowego okręgu, od prognozy zapotrzebowania mocy w rozbiciu na poszczególne grupy odbiorców oraz zakłady przemysłowe (kopalnie węgla kamiennego, huty żelaza i stali, a także metali kolorowych, zakłady ciężkiej syntezy chemicznej i wielu innych gałęzi przemysłu) poprzez dobór stacji 400/110 kV, proporcji rozwoju systemu 220 i 400 kV do doboru przepustowości i trasy linii przesyłowych 400, 220 i 110 kV.

Tadeusz Żuczkiwicz dał się poznać jako znakomity pracownik, znawca wielu zagadnień technicznych, dociekliwy inżynier o ogromnej wiedzy ogólnej i bystrej inteligencji. Ze względu na znajomość problematyki gospodarczej niezbędnej do prognozowania rozwoju energetyki jako jednej z najważniejszych gałęzi przemysłu i wyznacznika rozwoju gospodarczego zdawaliśmy sobie dobrze sprawę zarówno z trudnej sytuacji gospodarczej kraju pod koniec lat siedemdziesiątych, jak i ograniczeń w dostawie nie tylko energii elektrycznej. Poznałem wówczas zarówno zainteresowania Tadeusza najnowszą historią Polski, jak i poglądy polityczne, a także wiele spraw z Jego życia prywatnego. Opowiadał wiele o synach, udanym Mirku i niepełnosprawnym Tomku. O trudnym życiu żony Jadwigi, która opiekowała się niepełnosprawnym Tomkiem. O swych wyprawach w góry. O operacji kręgosłupa i oczarowaniu jogą, której instruktorem został po rehabilitacji pooperacyjnej. Wreszcie o radiestezji i postugiwaniu się wahadełkiem. Zaprzyjaźniliśmy się. Kiedy przeszedłem poważną operację tzw. skrętu kiszek Tadeusz odwiedzał mnie codziennie przez kilka tygodni i prowadził ze mną ćwiczenia rehabilitacyjne.

Uczestnikiem naszych rozmów o polityce był także śp. Janusz Rejdych, zajmujący się w wydziale układami zasilania zakładów przemysłowych i negocjowaniem warunków ich zasilania w energię elektryczną. Była wówczas druga połowa pamiętnego roku 1980. Widząc możliwość zmiany niewydolnego systemu komunistycznego staliśmy się w trójkę założycielami zakładowej komisji NSZZ Solidarność. Tadeusz i Janusz jako członkowie Komisji Zakładowej wzięli na siebie współpracę z zewnętrznymi ogniwami Związku. Janusz Rejdych został wybrany początkowo na członka Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, a później Komisji Krajowej.

Tadeusz żywo uczestniczył w życiu Zarządu Regionu, a ze względu na swe zainteresowania dziennikarskie włączył się w redagowanie i wydawanie czasopisma *Wiadomości Katowickie*. Było to pismo wydawane od 7 kwietnia do 11 grudnia 1981 r. w Katowicach przez Zarząd Regionu MKZ „S”. Ukazały się 183 numery o objętości od dwóch do czterech stron w formacie A4

i A5, nakładu nie udało się ustalić. Pismo wychodziło 6 razy w tygodniu, od poniedziałku do soboty. Tylko numery 49, 54, 60, 66 były wydaniem sobotnio-niedzielnymi. Skład redakcji był następujący: Andrzej Czuma (redaktor naczelny), Anna Hebrowska, Leszek Duszyński, Tadeusz Żuczkiwicz, Czesław Świerczyński, Bogdan Hadyna, Jerzy Bednarczyk (prowadzący dział kontaktów z czytelnikami, od nr. 63 z 1 VII 1981), Kazimierz Zembala (redaktor techniczny, od nr. 84 z 25 VII 1981), Stanisław Kruszyński (od nr. 95 z 6 VIII 1981), Andrzej Rozpłochowski (od nr. 107 z 26 VIII 1981), Mieczysław Szwed (dział łączności z czytelnikami, od nr. 115 z 8 IX 1981) oraz (od nr. 144 z 19 X 1981) Janusz Płaza i Artur Skrabski); adres redakcji: Katowice, ul. Stelmacha 17. Zamieszczano serwis Biura Informacji Prasowej „S”, uchwały i oświadczenia KKP, wiadomości z regionu i teksty publicystyczne. Pismo kolportowane było w Komisjach Zakładowych zarejestrowanych w MKZ Katowice<sup>2)</sup>.

Wspomnieć także trzeba, że syn Tadeusza, Mirosław wchodził wraz z Wojciechem Trzmielcem i Ryszardem Świtoniem w skład redakcji tygodnika *Pełnym Głosem* Zarządu Regionalnego NSZZ Solidarność<sup>3)</sup>, ukazującego się w 1981 r.

Po wprowadzeniu stanu wojennego Tadeusz został internowany. Wiedziałem o Jego losach, bo podał mnie jako adresata listów od Niego. Przychodziły od czasu do czasu zawsze ze stemplem „Ocenzurowano”, często z zamazanymi słowami czy fragmentami tekstu. Z Szerokiej przewieziono Go do Uherc. Po ogłoszeniu głódówki przewiezony został do szpitala w Rzeszowie. Tam był wielokrotnie przesłuchiwany i namawiany do wyjazdu za granicę.

Mając na względzie swą rodzinę i niepewne losy zdecydował się na emigrację. Chciał wyjechać do Kanady, ale ambasada kanadyjska odmówiła ze względu na niepełnosprawnego syna. Zdecydował się wówczas na emigrację do USA, na co władze amerykańskie wyraziły zgodę. Pod koniec zimy 1985 roku cała rodzina z krótkim przystankiem w Niemczech znalazła się w małej miejscowości Pentwater w Stanie Michigan, gdzie została życzliwie przyjęta przez miejscową społeczność.

W Pentwater mieszkali państwo Żuczkiwiczowie dwadzieścia lat. Kilka lat pracował Tadeusz w tartaku i fabryce mebli. Zmienili swe nazwisko na Zuck, a także imiona. Pani Jadwiga, nazywana w domu Jagodą, została Berry, Tadeusz stał się Tedem. Nazwisko zachował jedynie syn Mirosław, który wstąpił do Armii Amerykańskiej i służy w piechocie morskiej. Stacjonuje w Japonii, w bazie na Okinawie. Tam też ożenił się z Japonką i ma troje dzieci: Johannę, Miyko i Joey Żuczkiwicz.

Tadeusz przez wiele lat pisywał artykuły i felietony do gazet amerykańskich reprezentując poglądy partii republikańskiej, której był aktywnym członkiem.

W roku 2005 przenieśli się państwo Zuck do małej miejscowości letniskowej Ludington, również nad jeziorem Michigan.

Tadeusz zmarł 14 sierpnia 2011 r. w wieku 77 lat. 22 sierpnia został pochowany na miejscowym cmentarzu (Alexander Funeral Home).

Tomasz E. Kotakowski

<sup>2)</sup> P. Fundacja Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego (www.bj.uj.edu.pl)

<sup>3)</sup> Ibidem